



SKN im. Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit

**PRIDE MONTH 2022**

TEKSTY ZEBRANE

# Pride Month – święto bycia sobą

Już za kilka dni rozpoczyna się czerwiec, a wraz z nim Miesiąc Dumy, Pride Month – wydarzenie znane medialnie, czasami wzbudzające kontrowersje i rozpalające dyskusję w przestrzeni publicznej. Trwa ono od 1 do 30 Czerwca i symbolizuje okres radosnego i dumnego afirmowania życia w zgodzie ze sobą i z własną tożsamością. Dzieje się to przy wsparciu i akceptacji otoczenia – są to pozornie błahe elementy, które dla wielu osób LGBTQIA+ stanowią marzenie-obiekt wieloletnich dążeń i starań [1].

W polskiej przestrzeni publicznej tradycja ta jest stosunkowo młoda, jednak na świecie jej korzenie sięgają aż do lat '70 i początków tworzenia się kultury Pride – radosnej afirmacji i pozytywnego postrzegania Queerowości. Jej bezpośrednią genezą jest upamiętnienie wydarzeń mających miejsce w 1969 roku w Nowym Jorku – niesławnego rajdu nowojorskiej policji na pub Stonewall i wynikłych z tego zamieszek. Już w następnym roku, 28 czerwca 1970, w Chicago i Nowym Jorku odbyły się marsze będące upamiętnieniem tamtych wydarzeń. [2]

W następnych latach parady pojawiać zaczęły się na ulicach miast całego świata, zaś oprócz nich w wielu miejscach rozgłos zyskały imprezy tematyczne czy inne rodzaje spotkań i form aktywizacji. Działania te pozwoliły także na unifikację wielu wcześniej rozproszonych po państwach Ameryki Północnej i Europy organizacji i lokalnych ruchów walczących o sprawiedliwość i równouprawnienie, a także poruszających inne palące problemy społeczne. Nazwiska działaczy politycznych i społecznych takich jak Brenda Howard, Frank Kameny czy Craig Rodwell urosły z poziomu lokalnych działaczy na rzecz praw osób LGBTQIA+ do światowej rozpoznawalności [3]

Podstawowym celem wszystkich tych działań, oprócz świętowania dumy, było zwiększanie świadomości praw osób LGBTQIA+, oraz wywieranie nacisków na rządzących w celu zaprzestania łamania praw człowieka. W wielu przypadkach nadrzędnym celem była dekryminalizacja, a następnie zrównanie praw osób Queerowych z heteronormatywnymi obywatelami. Zaktywizowanie się wielu osób LGBTQIA+ na całym świecie oraz liczne oddolne inicjatywy obywatelskie znacznie przyspieszyły ten proces.

W Polsce Pride Month i obchody czerwcowego święta zaczęły być organizowane w połowie lat '90 XX wieku. W tym okresie funkcjonować zaczynały też znane do dziś organizacje zrzeszające aktywistów zainteresowanych walką o prawa osób LGBTQIA+, np. Lambda Warszawa [4]. Od 2005 roku ulicami Warszawy przechodzić zaczęły Parady równości – największe tego typu wydarzenia kraju, rocznie przyciągające tysiące uczestników. Na ich tle wielokrotnie pojawiały się kontrowersje, w tym próby prawnego zablokowania możliwości odbywania zgromadzeń. Sprawa dotycząca Warszawskiej Parady równości z 2005 roku znalazła swój finał w Europejskim Trybunale Praw Człowieka (Bączkowski przeciwko Polsce) [5]. W okresie ostatnich kilku lat temat wolności i bezpieczeństwa funkcjonowania organizacji Queerowych w Polsce wynoszony był na forum Parlamentu z racji kontrowersyjnych działań niektórych samorządów oraz wypowiedzi polityków. Mimo wspomnianych przeciwności i nie zawsze przyjaznej atmosfery otaczającej świętowanie Pride Month, do 2021 roku Miesiąc Dumy i wydarzenia z nim związane zawiąły do 18 polskich miast [6]. Liczba ta stale rośnie, nawet pomimo przerwy wymuszonej pandemią COVID-19.

Po raz kolejny mamy szansę okazać nasze wsparcie i solidarność ze społecznością Queerową w naszym najbliższym otoczeniu oraz globalnie. Studenckie Koło Naukowe im. Pauliny Kuczalskiej – Reinschmit od zawsze wspiera równe prawa dla osób ze środowiska LGBTQIA+, rzetelną edukację i ochronę praw człowieka. W związku z tym pragniemy zaprosić was do cyklu publikacji poświęconych powyższym zagadnieniom. Skupione na wybranych aspektach sytuacji Queerowej młodzieży posty pojawiać będą się przez cały Czerwiec na naszym Facebookowej stronie, a także w innych Kuczalskich mediach

społecznościowych. Zapraszamy do regularnego zapoznawania się z naszymi materiałami, a także śledzenia na bieżąco naszych mediów społecznościowych. I przede wszystkim – radosnego Pride Month!

## **PRZYPISY**

1. <https://www.loc.gov/lgbt-pride-month/about/>
  2. <https://www.awarenessdays.com/awareness-days-calendar/pride-month-2021/>
  3. <https://archives.nypl.org/mss/2606>
  4. <http://lambdawarszawa.org/o-nas/?starttabid=1>
  5. [https://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa\\_Baczowski\\_i\\_inni\\_przeciwko\\_Polsce\\_skarga\\_nr\\_1543\\_06\\_wyrok\\_z\\_dnia\\_3\\_maja\\_2007\\_r..pdf](https://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa_Baczowski_i_inni_przeciwko_Polsce_skarga_nr_1543_06_wyrok_z_dnia_3_maja_2007_r..pdf)
  6. <https://queer.pl/arttykul/205251/mapka-i-wszystkie-terminy-marsze-rownosci-oraz-paradarownosci-2021>
-

# Dzień Dziecka: Rola RPD w ochronie osób Queerowych

Dzień Dziecka został ustanowiony w 1954 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu upowszechnienia ideałów i celów dotyczących praw dziecka zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych. W Polsce, jak wszyscy wiemy, jest on obchodzony 1 czerwca każdego roku. Inspirując się dzisiejszym dniem i korzystając z analogii tematycznej, w moim felietonie chciałabym rozważyć kwestię innej instytucji, która została ustanowiona w celu ochrony praw dziecka i jednocześnie zadać pytanie: czy faktycznie to robi? Czy też, tak samo jak Międzynarodowy Dzień Dziecka, nie przekłada się w żaden sposób na rzeczywistą sytuację dzieci, które każdego dnia muszą się zmagać z takimi problemami jak brak tolerancji, dostępu do rzetelnej nauki czy niezrozumienie? Piszę tutaj naturalnie o Rzeczniku Praw Dziecka.

Piastun tego organu (znacznie częściej niż samo stanowisko) stał się ostatnio istotnym elementem debaty publicznej w Polsce, zapoczątkowanej dyskursem o aborcji i sytuacji psychicznej dzieci czy dyskryminacją queerowej młodzieży. Do wszystkich tych tematów RPD zdecydował się odnieść w mniej lub bardziej profesjonalny sposób. Jednak w samej dyskusji dotyczącej osoby sprawującej rzeczzone stanowisko, rzadko kiedy pojawia się merytoryczny głos odnoszący się do tego, czym tak naprawdę RPD powinien się zajmować.

Już pierwsze spojrzenie na stronę internetową RPD zdaje się dawać odpowiedź na to pytanie. Treść przytoczonego art. 3 ustawy o RPD informuje, że Rzecznik podejmuje działania na rzecz zapewnienia dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Dalej tekst zaznacza, że zadaniem Rzecznika jest także ochrona dzieci przed wszystkimi przejawami przemocy, okrucieństwa i innymi formami niewłaściwego traktowania. Przedmiotem troski Rzecznika mają być wszystkie dzieci.

Odnosząc się szerzej do znaczenia sformułowań znajdujących się na stronie Rzecznika, można zapytać - jak w takim razie zdefiniować wspomnianą na stronie „godność”? Drugi organ rzecznikowski – Rzecznik Praw Obywatelskich – wskazuje, że godność oznacza „zapewnienie wszystkim <<minimum szacunku>> oraz takich ram do samorealizacji, które umożliwią działanie zgodne z naszą wolą i systemem wartości. Naruszeniem godności będzie każda sytuacja, gdy człowiek staje się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę.”

Sformułowania „wszystkie przejawy przemocy, okrucieństwa i inne formy niewłaściwego traktowania” oraz „wszystkie dzieci” zdają się oczywiste - jednak niekoniecznie w rzeczywistości takie są. Wniosek ten nasuwa się sam, szczególnie biorąc pod uwagę wypowiedzi RPD dotyczące młodzieży i dzieci LGBTQIA+. Wypowiedzi, które największy medialny rozgłos zdobyły po odniesieniu się przez RPD do „Warszawskiej Deklaracji LGBT+” z 2019 r.

„Warszawska Deklaracja LGBT+” jest aktem politycznym, który został wypracowany pod przewodnictwem stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza. Ma on doprowadzić do poprawy sytuacji osób LGBTQIA+ i, jak zaznacza samo stowarzyszenie, stanowić „sygnał, że z punktu widzenia władz [osoby LGBTQIA+ są] tak samo ważną częścią miasta”. Dodaje także, że jest to „pierwszy w Polsce wchodzący w życie akt polityczny dotyczący tylko i wyłącznie osób LGBTQIA+, który rozpoznaje społeczność LGBTQIA+, odnosi się do nas pozytywnie i wprost oraz przyznaje, że trzeba z nami rozmawiać i pracować właśnie jako dumnymi osobami LGBTQIA+ [4].” Założenia Deklaracji są niezwykle budujące i dają nadzieję na znaczącą poprawę sytuacji osób LGBTQIA+ w tym młodzieży i dzieci, choć znaczna część z nich wciąż oczekuje na realizację.

Do wspomnianej przeze mnie Deklaracji odniósł się także Rzecznik Praw Dziecka w „Wezwaniu do podjęcia czynności w sprawie naruszenia konstytucyjnego prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami.” RPD stał na stanowisku, że „Warszawska Deklaracja LGBT+” narusza konstytucyjne prawo rodziców do wychowywania swoich dzieci w zgodzie z własnymi przekonaniami. Miało to mieć miejsce poprzez zapewnienie edukacji antydyskryminacyjnej oraz seksualnej w szkołach, odnoszące się także do tożsamości psychoseksualnej oraz identyfikacji płciowej. Założeniami edukacji w tych obszarach była implementacja wytycznych WHO. Jak wskazuje RPO w odpowiedzi na wezwanie RPD, „argumentacja zdaje się opierać na rozpowszechnianych w Internecie i mediach uproszczeniach, nie zaś na rzetelnych materiałach źródłowych. [5]” RPO przytacza także szereg międzynarodowych konwencji, które zobowiązują Państwa-Strony (w tym Polskę) do podjęcia działań mających na celu zapewnienie dzieciom i młodzieży dostępu do edukacji, także seksualnej, gdyż to właśnie ona stanowi jeden z najbardziej efektywnych mechanizmów zapobiegania „wszystkim przejawom przemocy, okrucieństwa i innym formom niewłaściwego traktowania”. Na głębokie niezrozumienie potrzeby wprowadzenia edukacji seksualnej wskazuje już sam tytuł komunikatu zamieszczonego na stronie internetowej RPD, odnoszącego się do odpowiedzi RPO na wezwanie Rzecznika - “Stop obowiązkowej seksualizacji dzieci.”

Przytoczone przykłady zdają się być tylko wierzchołkiem góry lodowej niezrozumienia dla obecnych problemów polskiej młodzieży, które wykazuje Rzecznik jej praw. Obecny piastun tej funkcji „zastąpił” także transfobicznymi wypowiedziami i komentarzami dotyczącymi procesu korekty płci, jak również innymi kontrowersyjnymi wystąpieniami. Niestety, działalność taka zdaje się przemawiać sama za siebie w zakresie próby odpowiedzi na postawione w tym tekście pytanie dotyczące tego, jak instytucja RPD radzi sobie z zadaniem ochrony wszystkich, a nie tylko wybranych dzieci.

## PRZYPISY

1. Edmund Jan Osmańczyk: Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1982, s. 145.
2. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/kategoria-konstytucyjna/art-30-godnosc-osobista>
3. <https://mnw.org.pl/warszawska-deklaracja-lgbt/>
4. <https://mnw.org.pl/warszawska-deklaracja-lgbt/>
5. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/warszawska-deklaracja-lgbt-pomoze-chronic-dzieci-przedwykorzystywaniem-seksualnym-RPO-do-RPD>

## Queerowość postaci historycznych – temat tabu w edukacji ?

Pride Month to wyjątkowy moment dla społeczności LGBTQIA+ - czas manifestowania dumy ze swojej tożsamości. Niestety w Polsce od dłuższego czasu panuje tendencja do marginalizacji nieheteronormatywnych wątków w biografiami ważnych postaci związanych z polską historią i kulturą. Sam ten proces może przyjmować różne postaci, w tym przemilczeń pewnych faktów uznawanych za niewygodne, ich bagatelizacji lub otwartego zakłamywania rzeczywistości. Można go prześledzić na przykładach co i rusz pojawiających się kontrowersji: tak było chociażby w przypadku dyskusji wokół listów Fryderyka Chopina czy też badań nad tożsamością Kazimierza Pułaskiego.

Jesienią 2020 roku tekst opublikowany przez szwajcarskiego dziennikarza Moritza Webera na nowo wzbudził zainteresowanie tematem korespondencji Fryderyka Chopina i Tytusa Woyciechowskiego. Warto wspomnieć, że jest ona powszechnie dostępna – wystarczy sięgnąć do zasobów Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina. Zdaniem Webera, język listów polskiego kompozytora zdecydowanie wskazywać może na romantyczny charakter tej relacji. Teza ta stała się w Polsce przedmiotem sporu i kontrowersji. Stanowisko Webera rozpałiło dyskusję w gronie specjalistów zajmujących się biografiami Chopina. Wątek kontaktów Chopina i Woyciechowskiego co i rusz powraca, tym bardziej dziwi zatem ograniczona obecność owej kwestii w powszechnym dyskursie na temat tej postaci. Oczywiście, nie licząc okresów wzmożonego zaciekawienia wzbudzanego wydarzeniami takimi jak publikacja tekstu szwajcarskiego dziennikarza.

Od czasu ekshumacji dokonanej w 1996 roku mówi się o wątpliwościach co do zestawu cech płciowych oraz tożsamości Kazimierza Pułaskiego. Przesłanki w postaci budowy miednicy oraz kości czaszki wydawały się wskazywać na to, że polski generał mógł urodzić z przypisaną przy urodzeniu płcią żeńską. Na korzyść tej hipotezy przemawiają badania DNA dowodzące pokrewieństwa osoby, której zwłoki spoczywają w prawdopodobnym miejscu pochówku Pułaskiego oraz krewnej polskiego generała. Istnieje zatem możliwość, że Pułaski był osobą interplciową. Jego tożsamość płciowa nie jest jednak przesądzona do dziś, a za każdym razem, gdy ten temat pojawia się w przestrzeni publicznej, towarzyszy mu wysoki poziom wzburzenia. Oprócz niego coraz częściej zaobserwować można także i pozytywne akcenty, wskazujące na rosnącą akceptację dla innej, bogatszej wizji naszej historii – nie-cisplciowej i nieheteronormatywnej.

O orientacji Chopina i tożsamości Pułaskiego nie możemy stwierdzić obecnie jeszcze nic pewnego. Nie brakuje jednak przykładów postaci, których nieheteronormatywność możemy uznać za wysoce prawdopodobną lub pewną. Jarosław Iwaszkiewicz czy Maria Konopnicka to przecież bohaterowie polskich list szkolnych lektur. Znajomość ich dzieł oraz rysu biograficznego buduje nasz system edukacji. To dość ciekawe, że poloniści potrafią poświęcać tym postaciom wiele czasu – jednocześnie kompletnie pomijając kwestie związane z ich orientacją. Fascynujący fikołek logiczny, jeśli wziąć pod uwagę, z jaką pieczołowitością na lekcjach języka polskiego omawia się miłosne podboje chociażby polskich wieszczów. Oczywiście Maria Konopnicka to w tym gronie przypadek szczególny - jej wizerunek Matki Polki przeżył zdecydowanie ją samą.

Krzysztof Tomasiak w „Homobiografiach” zwraca uwagę, że organizacje takie jak Towarzystwo im. Marii Konopnickiej nieprzychylnie traktują próby demitologizacji jej życiorysu, co dopiero poruszanie kwestii tak kontrowersyjnych, jak relacja Konopnickiej z Marią Dulębianką. Postawa Towarzystwa to zatem przykład marginalizacji udokumentowanej tożsamości nieheteronormatywnej poetki.

Innym przypadkiem jest Jarosław Iwaszkiewicz. Jego homoseksualność stanowiła dla dwudziestowiecznych środowisk literackich tajemnicę poliszynela. Liczni kochankowie i jeszcze liczniejsze plotki na ich temat mogłyby idealnie uzupełnić rys biograficzny poety. A jednak życie uczuciowe Iwaszkiewicza stanowi często w szkołach temat tabu lub zostaje sprowadzone do zdawkowych aluzji. Przynajmniej w jego przypadku sprawa nie jest aż tak starannie zamiatana pod dywan, jak w przypadku Marii Konopnickiej - kwestię jego orientacji jakkolwiek uwzględnia się, analizując jego twórczość.

Można zaryzykować tezę, że „zamiatanie pod dywan” nieheteronormatywności polskich postaci historycznych egzemplifikuje obecnie prowadzoną politykę historyczną. Systematyczne wymazywanie pewnych wątków z życiorysów polskich ikon ma swoje konsekwencje: odmawia społeczności LGBTQIA+ partycypacji w polskiej historii, co rodzi antagonizmy i ułatwia polaryzację. Kryterium tożsamościowe zdaje się być powodem głębokich podziałów społecznych. Z okazji tegorocznego Pride Month życzymy wam i sobie, by polskie społeczeństwo otworzyło się i na queerową część swego dziedzictwa. Zasługuje ono bowiem na swoje miejsce w dyskursie historycznym, a społeczność LGBTQIA+ na pełną i szczerą reprezentację.

---

# Tęczowe Rodziny w Polsce, czyli jak wiele zmieniło się od publikacji dokumentu „Art.18” – cz. 1

Przyjrzyjmy się, jak wyglądają prawne i faktyczne warunki i uregulowania dotyczące statusu rodzin nieheteronormatywnych w Polsce, i przeanalizujemy linie orzecznicze w tym zakresie z ostatnich lat.

Pełnometrażowy film dokumentalny „Artykuł 18” Barta Staszewskiego z 2017 roku pokazał sytuację tęczyw rodzin w Polsce z perspektywy historycznej, socjologicznej i prawnej. Homofobia i uzależnienie od Kościoła katolickiego polskiej klasy politycznej skazuje rodziny nieheteronormatywne na niewidzialność prawną oraz szereg niedogodności związanych z rejestracją związków partnerskich oraz funkcjonowaniem życia rodzinnego w Polsce. We wniosku paszportowym muszą widnieć matka i ojciec, co powoduje, że dzieci ze związków partnerskich nie mogą mieć oficjalnie polskiego obywatelstwa. Urzędy Stanu Cywilnego oponują przeciwko wydawaniu odpowiednich zaświadczeń na potrzeby zawarcia związku małżeńskiego poza granicami kraju. Natomiast historia projektów ustaw o związkach partnerskich i równości małżeńskiej w Polsce dobitnie pokazuje niechęć, braki w edukacji oraz konserwatywne poglądy większości polskich parlamentarzystów, dla których małżeństwo to wciąż wyłącznie związek pomiędzy kobietą i mężczyzną. Wszystkie projekty ustaw albo przepadły w sejmowym pierwszym czytaniu, albo nie zostały nawet wprowadzone do porządku obrad. W Polsce do dzisiaj nie ma więc przepisów rangi ustawowej, które wprowadzałyby i uznawały związki partnerskie par LGBTQIA+, co prowadzi do wielorakich trudności we wspólnym prowadzeniu rozliczeń podatkowych partnerów, zasadach dziedziczenia czy opiece nad chorym partnerem w związkach nieheteronormatywnych. Jak dokładnie wygląda sytuacja tęczyw rodzin w Polsce dzisiaj - po pięciu latach od publikacji dokumentu Staszewskiego? Z racji obszernej tematyki tekst został podzielony na trzy części - kontynuacji możecie spodziewać się w najbliższych dniach.

## PROJEKTY USTAW DOT. ZAWIERANIA ZWIĄZKÓW PRZEZ PARY TEJ SAMEJ PŁCI ORAZ RÓWNOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ PO 2017 ROKU

- Projekt klubu Nowoczesnej z 2018 ustawy o związku partnerskim nigdy nie trafił do pierwszego czytania. Ujawnił natomiast pozytywne zmiany poglądów elektoratu Nowoczesnej i Platformy Obywatelskiej w postrzeganiu regulacji prawnych związków partnerskich w Polsce. Według sondażu IPSOS dla OKO.press z 2017 roku przyzwolenie na jedнопłciowe związki partnerskie wyraziło 76% wyborców Platformy Obywatelskiej i 78% wyborców Nowoczesnej - temat ten za rządów PO w latach 2007-2015 stanowiło temat tabu i sporów partyjnych między parlamentarzystami.
- 19 czerwca 2020 Lewica złożyła w Sejmie dwa projekty ustaw: pierwszy projekt ustawy o równości małżeńskiej oraz dziewiąty w historii polskiego parlamentaryzmu projekt ustawy o związkach partnerskich, przygotowany przez organizację „Miłość Nie Wyklucza”. Na ten moment nie mamy jednak sygnałów o ich dalszym procedowaniu.

## ART. 18 KRP

Dokument „Art. 18” szczegółowo przedstawia kwestię rzekomej przeszkody konstytucyjnej w uregulowaniu związków partnerskich oraz zapewnieniu równości małżeńskiej dla osób LGBTQIA+. Tymczasem, jak rozwija to prof. Ewa Łętowska, jest to pewien błąd logiczny, na który dali się nabrać



nawet zwolennicy równouprawnienia osób nieheteronormatywnych. Art. 18 Konstytucji RP stanowi, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, macierzyństwo, rodzina i rodzicielstwo podlegają prawnej ochronie i opiece władz publicznych. Jednak nie wyklucza to przecież istnienia innych form kohabitacji i życia rodzinnego. W końcu konstytucja nie ma charakteru regulacji kompletnej i pozostawia ustawodawcy swobodę wyboru w sprawie formalnego uznania związków par jedнопłciowych (małżeństw lub związków partnerskich). Według wskaźników ILGA Europe - organizacji badającej prawo krajowe, praktykę jego stosowania oraz analizującej przestrzeganie praw podstawowych osób LGBTQIA+ w 49 krajach na świecie – w Polsce nie ma konstytucyjnego przeciwwskazania dla uregulowania związków partnerskich. Obecna formuła zawarta w artykule 18 KRP jest wynikiem ingerencji Kościoła Katolickiego w działania Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Miała ona stanowić rzekomą przeszkodę w kreacji związków partnerskich w przyszłości. Biskupi domagali się wyraźnego zaznaczenia w Konstytucji, że małżeństwo definiuje się jako związek kobiety i mężczyzny.

Zgodnie z raportem ILGA Europe dotyczącym Polski na rok 2021 żadne z postulowanych przez organizację praw życia rodzinnego osób nieheteronormatywnych nie zostało w naszym kraju do dzisiaj zrealizowane [1]. Spośród tych praw organizacja wymienia: równość małżeńską, rejestrowane związki partnerskie na tym samym poziomie co małżeństwa bądź ich prawne uznanie w ograniczonym stopniu, adopcję dzieci przez pary jedнопłciowe, adopcję pasierba (dziecka biologicznego lub adopcyjnego) przez partnera rodzica, automatyczne uznanie partnera jako rodzica, dostęp do zapłodnienia in vitro (IVF) dla par lesbijek, czy uznanie pary osób transpłciowych jako rodziców.

Z racji wielowątkowości, jaką cechuje się temat prawnej sytuacji tęczywych rodzin w Polsce, zdecydowaliśmy się podzielić ten materiał na trzy segmenty – do opisu historii transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa zapraszamy już w najbliższych dniach!

## PRZYPIS

[1] <https://www.ilga-europe.org/sites/default/files/2022/poland.pdf>

---

## Tęczowe Rodziny w Polsce – cz. 2

Dzisiaj kontynuujemy podjęty w poprzednim materiale wątek dotyczący pozycji Queerowych rodzin w polskim systemie prawnym - dzisiaj pragniemy przyjrzeć się procedurze związanej z transkrypcją zagranicznego aktu małżeństwa.

Polskie przepisy na ten moment nie przewidują żadnej formy instytucjonalizacji związków partnerskich. Natomiast często pary jedнопłciowe zawierają związki partnerskie i małżeńskie za granicą i domagają się ich uznania w Polsce poprzez dokonanie transkrypcji, czyli przeniesienia do polskiego rejestru stanu cywilnego zagranicznego aktu prawnego. W polskim orzecznictwie widać jednak, że możliwość zawierania związków małżeńskich przez pary LGBTQIA+ bądź ich instytucjonalizacja są często mylone z transkrypcją aktów zagranicznych i uniemożliwiane poprzez powoływanie się przez sądy na art. 18 Konstytucji.

- 7 lutego 2017 roku opublikowano pismo ówczesnego zastępcy Prokuratora Generalnego, Roberta Hernanda, w którym przedstawia on wytyczne dotyczące wpisania do polskich ksiąg stanu cywilnego zagranicznych aktów małżeństwa par tej samej płci. Według Kampanii Przeciw Homofobii w piśmie tym prokuratura krajowa nie dokonuje rozróżnienia pomiędzy dokonaniem transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa do polskich ksiąg stanu cywilnego a wywołaniem tym samym skutków prawnych w Polsce [1]. Hernand wskazywał w piśmie, że w celu obrony praworządności prokuratorzy, którzy dokonują transkrypcji tego rodzaju aktów małżeństwa powinni zgłaszać swój udział w tej kategorii postępowań. Według adwokata Pawła Knuta, prawnika KPH, transkrypcja zagranicznego aktu małżeńskiego nie koliduje, a wprost sprzyja realizacji zasady praworządności, ponieważ pozwala na kontrolę i rejestrację przez polskie władze państwowe informacji o danych osób pozostających w związkach partnerskich lub małżeńskich za granicą, co pozwala przeciwdziałać np. bigamii. W interesie polskich władz publicznych jest więc posiadanie tych informacji i zezwalanie na transkrypcję aktów zagranicznych.
- W wyroku z dnia 28 lutego 2018 NSA oddalił skargę kasacyjną w sprawie odmowy transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa dwóch kobiet, powołując się na art. 18 KRP oraz art. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Założył, że taka transkrypcja stałaby w sprzeczności z polskim porządkiem prawnym. NSA wyprowadził z tych przepisów zasadę, że małżeństwo należy traktować w Polsce wyłącznie jako związek heteroseksualny. Taka linia orzecznicza jest w praktyce powielana przez wojewódzkie sądy administracyjne, które odmawiają transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa.
- Wyjątkiem od tej linii orzeczniczej był wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, w którym wskazano, że art. 18 KRP nie stanowi samoistnej przeszkody do przeniesienia do polskiego rejestru stanu cywilnego zagranicznych aktów małżeńskich par LGBTQIA+. Zdaniem WSA transkrypcja byłaby możliwa, jeśli polski ustawodawca dokonałby instytucjonalizacji statusu związków jedнопłciowych.
- Ta linia orzecznicza prowadzi również do olbrzymiego **oporu w wydawaniu zaświadczeń o niepozostawaniu w związkach małżeńskich** przez Urzędy Stanu Cywilnego dla polskich obywateli i obywaterek na potrzeby zawarcia związków małżeńskich poza granicami kraju. Utrudnia się to nawet w przypadku, gdy polski nupturient chce wziąć ślub z osobą z państwa, w którym tęczowe małżeństwa są legalne. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich utrudnianie wydawania takich zaświadczeń wyłącznie ze względu na brak różnicy płci osób

partnerskich stanowi naruszenie art. 8 i art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka oraz nieproporcjonalne ograniczenie swobody przepływu osób.

- W praktyce parom jedнопłciowym przyznaje się ochronę w przypadkach, kiedy tę samą ochronę polskie prawo przyznaje heteroseksualnym związkom nieformalnym, tzn. związkom partnerskim. Przykładem może być uchwała z 28 listopada 2012 roku Sądu Najwyższego, w której uznano, że wspólne pożycie z najemcą implikuje więź uczuciową, fizyczną i gospodarczą, i dotyczy również to współlokatora tej samej płci. Wynika z tego, że uprawnienia konkubentów różnych płci przysługują również parom jedнопłciowym. Zgodnie z analizą Rzecznika Praw Obywatelskich w raporcie o sytuacji prawnej osób LGBTQIA+ w Polsce, osoba bliska w rozumieniu ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku praw pacjenta ma takie samo prawo do uzyskania informacji o stanie zdrowia nieprzytomnego pacjenta jak rodzic czy małżonek.
- Niestety jednak większość uprawnień małżeńskich jest niedostępna dla związków partnerskich i nieformalnych w Polsce. Dla partnerów różnej płci istnieje jednak możliwość sformalizowania ich relacji, podczas gdy pary LGBTQIA+ nie mają takiej opcji. Sądy jednak nie dostrzegają tego ograniczenia uprawnień i w orzecznictwie stosują wobec par jedнопłciowych **dyskryminację pośrednią**. Na pewno w rozwianiu tych wątpliwości pomogłoby **rozpoznanie instytucji związku partnerskiego** przez ustawodawcę zwykłego.

Świadomi sytuacji prawnej małżeństw jedнопłciowych w Polsce, jesteście gotowi na kolejny post. Następnym razem skupimy się na pozycji dzieci tęczyowych rodzin - zarówno przysposobionych, jak i adoptowanych!

## PRZYPISY

[1] <https://kph.org.pl/oswiadczenie-kph-prokuratura-chce-kontrolowac-pary-jedнопłciowe/>

---

## Tęczowe Rodziny w Polsce – Cz. 3

Dzisiaj zajmiemy się ostatnią częścią rozważań na temat relacji prawa oraz orzecznictwa sądowego wobec tęczowych rodzin, z wyszczególnieniem obszarów dotyczących dzieci jako ich członków.

### RODZICIELSTWO

Polskie prawodawstwo nie przewiduje możliwości rodzicielstwa przez pary tej samej płci. Prawo nie dopuszcza adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe ani nie pozwala na wpisanie w akcie urodzenia imion dwóch matek lub dwóch ojców co prowadzi do wielu problemów przy tłumaczeniu zagranicznych aktów urodzenia z krajów, w których rodzicielstwo tęczowych rodzin jest dozwolone i uregulowane prawnie.

### ADOPCJA

Prezydencki projekt zmiany Konstytucji RP z 2020 roku, zgodnie z którym dodany zostałby do artykułu 72 po ust. 2, ustęp 2a w brzmieniu "(...) Zakazane jest przysposobienie [dziecka] przez osobę pozostającą we wspólnym pożyciu z osobą tej samej płci." Jako uzasadnienie dla proponowanej zmiany prezydent odniósł się do "ochrony i wsparcia rodziny, w szczególności małoletnich dzieci" i podkreślił, że preferowanym przez ustawodawcę związkiem jest małżeństwo rozumiane konstytucyjnie jako heteronormatywne. Dalej czytamy również o zawartej w art. 72 KRP zasadzie dobra dziecka, którą w projekcie odczytuje się jako klauzulę generalną, interpretowaną w zgodności z aksjologią konstytucyjną i z ogólnymi zasadami systemowymi. Oceny dopuszczalności adopcji dokonuje się, biorąc pod uwagę: "czy między rodzicami a dzieckiem zaistnieje więź uczuciowa, czy dziecko będzie miało prawidłowe warunki do wzrastania, czy, ogólnie mówiąc, jego ogólna sytuacja życiowa na skutek adopcji ulegnie poprawie." Podkreśla się również potrzebę wychowania w atmosferze miłości, szczęścia i zrozumienia, z nieuzasadnionych przyczyn implicite zakładając, że tych wszystkich funkcji nie byłaby w stanie zapewnić rodzina Queerowa. Jako rzekome przeciwskazanie wskazuje się na elementarność komórki społecznej jaką jest małżeństwo heteronormatywne i przystosowanie dzieci do życia w społeczeństwie. Tekst projektu bazuje na subtelnych opozycjach między instytucją małżeństwa, czyli trwałym związkiem kobiety i mężczyzny ukierunkowanym na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo, a nieokreślonym, ale domyślnie niestałym, nieuregulowanym związkiem par tęczowych, które nie będą w stanie wypełnić odpowiedzialnych rodzicielskich funkcji wychowawczych. Samo powtarzające się określenie "obrony instytucji małżeństwa" czy ochrony rodziny nuklearnej, zakłada, że pary nieheteronormatywne mogą stanowić zagrożenie dla dzieci i dla struktury rodzinnej jako takiej. Twórcy projektu próbują utrzymywać, że zakaz adopcji przez pary inne niż heteronormatywne będzie zabezpieczeniem dobrych warunków dla dzieci, tak jakby nie mogły mieć zapewnionych dobrych warunków w domu rodziców LGBTQIA+. Te liczne sugestie mają charakter wykluczający, dyskryminacyjny i wprost queerfobiczny oraz nie wskazują żadnego rozsądnego uzasadnienia, dlaczego tęczowa rodzina miałaby stanowić rodzinę gorszą, dysfunkcyjną i zagrażającą tradycyjnemu modelowi rodziny.

Zmiana Konstytucji wymagałaby jednak większości  $\frac{2}{3}$  głosów w Sejmie, więc projekt ustawy Prezydenta Andrzeja Dudy o zmianie Konstytucji utknął na poziomie projektu.

W marcu 2021 roku minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zapowiedział z kolei projekt ustawy zakazującej adopcji przez pary homoseksualne oraz przysposobienie dziecka przez osobę pozostającą w związku z osobą tej samej płci. W praktyce miało to oznaczać szczególne środki ostrożności i obserwację w ośrodkach adopcyjnych w przypadkach adopcji przez samotnego rodzica, który mógłby pozostawać w związku z osobą tej samej płci. Minister chciał też doprowadzić do nowelizacji Kodeksu

rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którą dobro przysposobionego dziecka miałyby realizować się wyłącznie w rodzinie heteronormatywnej, a w wyjątkowych przypadkach w domu osoby niepozostającej w związku małżeńskim [1]. Projekt wypłynął z Ministerstwa Sprawiedliwości w maju 2022 i jest obecnie przedmiotem szerokiej dyskusji w mediach.

## TRANSKRYPCJA ZAGRANICZNEGO AKTU URODZENIA DZIECKA

Ponieważ w wielu krajach Unii Europejskiej dopuszczalna jest adopcja dzieci przez pary tej samej płci, Polki i Polacy LGBTQIA+, którzy powracają do Polski mają problemy z transkrypcją zagranicznych aktów urodzenia swoich dzieci, w których wpisanych jest dwóch rodziców tej samej płci. W obecnej sytuacji prawnej transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia jest obowiązkowa – polski akt stanu cywilnego jest bowiem niezbędny do nadania numeru PESEL, paszportu oraz dowodu osobistego dziecku. Zgodnie z artykułem 14 ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim, małoletni nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa, przez urodzenie, w przypadku, gdy co najmniej jedno z rodziców jest obywatelem polskim. W praktyce jednak polskie urzędy stanu cywilnego odmawiają dokonania transkrypcji, a wojewodowie potwierdzenia obywatelstwa polskiego. Z tych przyczyn owy stan faktyczny powoduje, że wiele dzieci z polskich tęczyowych rodzin nie jest „oficjalnie” Polakami. Wiąże się to z brakiem dostępu do publicznej służby zdrowia i edukacji. Jest to problem poruszony już w filmie Barta Staszewskiego - przeprowadzał on wywiady z Queerowymi rodzinami mieszkającymi w Anglii, których dzieci nie mają polskiego paszportu ani innych dokumentów tożsamości.

-2 grudnia 2019 roku Naczelny Sąd Administracji, orzekł, że transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka wychowywanego przez dwie kobiety zagraża polskiemu porządkowi prawnemu. W postanowieniu sąd stwierdził, że „niewydawanie dokumentów jest złamaniem Konwencji Praw Dziecka, dlatego urzędy lub konsulaty powinny to robić bez konieczności przedstawienia transkrypcji.”

9 grudnia 2020 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, po skardze Rzecznika Praw Obywatelskich, zadał pytanie prejudycjalne Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie transkrypcji zagranicznych aktów urodzenia (całą treść pytania prejudycjalnego publikujemy w komentarzu pod tekstem).

14 grudnia 2021 TSUE wydał precedensowy wyrok w sprawie dotyczącej transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka pary jedno płciowej. Trybunał stwierdził, że „więzi rodzinne uznane w jednym kraju członkowskim, muszą być uznane w innym”. Odniósł się także do kwestii wydania paszportów lub dowodów osobistych dziecka, stwierdzając, że konieczne jest wydrukowanie dokumentu z imionami i nazwiskami dwóch matek, ponieważ uderzyłoby to w swobodę przemieszczania się dziecka. Sytuacja prawna i społeczna osób LGBTQIA+ w Bułgarii bardzo przypomina tę w Polsce ze względu na nieuznanie małżeństw jedno płciowych ani związków partnerskich oraz brak formalnego rozpoznania tęczyowych rodzin. Rozstrzygnięcie TSUE zapewnia minimum bezpieczeństwa rodzinom tęczyowym w Polsce, które dokonały adopcji za granicą, poprzez uznanie ich rodzicielstwa w zakresie swobody przemieszczania się.

## PODSUMOWANIE

Polskie prawodawstwo nie zapewnia tęczyowym rodzinom ochrony w żadnej formie i w konsekwencji skazuje je często na dyskryminację pośrednią. Nie istnieje możliwość zawarcia związku małżeńskiego przez pary LGBTQIA+ ani żadna forma instytucjonalizacji związków partnerskich, co stoi w sprzeczności z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. ETPC pozostawia bowiem swobodę państwom członkowskim co do otwarcia instytucji małżeństwa par tej samej płci, ale zakłada brak prawnego uznania i ochrony tęczyowych rodzin za naruszenie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw

Człowieka (zgodnie ze standardem ustanowionym przez precedens Oliari i inni przeciwko Włochom z dnia 21 lipca 2015 roku). Również rodzicielstwo par nieheteronormatywnych nie jest uregulowane prawnie w Polsce, co prowadzi do licznych sporów interpretacyjnych i luk prawnych przy ocenach sytuacji prawnej dzieci pochodzących z rodzin nieheteronormatywnych.

## PRZYPISY

[1] <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zakaz-adopcji-przez-paryhomoseksualne,507068.html>

## + BIBLIOGRAFIA DO CAŁOŚCI „TĘCZOWYCH RODZIN...”

- <https://kph.org.pl/ranking-ilga-europe-2021/>
- <https://oko.press/dwie-mamy-w-dowodzie-polskiego-dziecka-przelomoweorzeczenie-tsue/>
- <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport%20RPO%20Sytuacja%20prawna%200s%C3%B3b%20LGBT%20w%20Polsce.pdf>
- <https://www.ilga-europe.org/sites/default/files/2022/poland.pdf>
- [https://www.prezydent.pl/storage/file/core\\_files/2021/8/5/4bad51aa665957e2cd12ec241e17eab5/s22c-6e20070613530.pdf](https://www.prezydent.pl/storage/file/core_files/2021/8/5/4bad51aa665957e2cd12ec241e17eab5/s22c-6e20070613530.pdf)
- <https://kph.org.pl/oswiadczenie-kph-prokuratura-chce-kontrolovac-paryjednoplciowe/>
- <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zakaz-adopcji-przez-paryhomoseksualne,507068.html>

## + TREŚĆ PYTANIA PRAWNEGO

Czy art. 21 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 2 lit. a Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zw. z art. 7, art. 21 ust. 1 i art. 24 ust. 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy rozumieć w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie tego, by organy państwa członkowskiego, którego obywatelstwo posiada małoletni, odmówiły mu transkrypcji jego aktu urodzenia wydanego przez inne państwo członkowskie, niezbędnej do uzyskania dokumentu tożsamości państwa członkowskiego, którego obywatelstwo posiada, z tego powodu, że prawo krajowe tego państwa nie przewiduje rodzicielstwa par jednopłciowych, a w akcie tym jako rodziców wskazano osoby tej samej płci?

# Przydatne linki i materiały edukacyjne

Drodzy czytelnicy!

Dzisiejszy materiał związany z naszym projektem z okazji Pride Month ma charakter nieco inny niż poprzednie wpisy. Częstym problemem dla osób LGBTQIA+ jest znalezienie wiarygodnych informacji, miejsc w których mogą uzyskać pomoc, czy tzw. „Safe Spaces”. Pragniemy więc podzielić się z wami zbiorem przydatnych linków, adresów i informacji, a także polecić źródła wiedzy i nowych kontaktów. Liczymy, że w tych miejscach poczujecie się w pełni akceptowani!

## FUNDACJE I ORGANIZACJE SPOŁECZNE

- <http://lambdawarszawa.org/> – Lambda to funkcjonująca od ponad 25 lat organizacja pomagająca osobom znajdującym się w trudnej sytuacji, doświadczającym prześladowań na tle tożsamości czy orientacji psychoseksualnej, a także prowadząca kampanie edukacyjne.
- <https://www.transfuzja.org/strona-g%C5%82%C3%B3wna> – Fundacja ta działa na rzecz osób transpłciowych, zapewniając pomoc specjalistyczną i prawną, prowadząc szkolenia, a także organizując grupy pomocowe i wspierające.
- <https://grupa-stonewall.pl/> – Jest to organizacja działająca na wielu obszarach, począwszy od prowadzenia hosteli dla osób LGBTQIA+, przez prowadzenie szkoleń i prelekcji edukacyjnych, aż po przeprowadzanie licznych wydarzeń związanych z kulturą queerową.
- <https://kph.org.pl/> – Kampania Przeciw Homofobii to rozbudowana organizacja działająca od 2001 roku – jej działania skupiają się na pomocy prawnej, zbieraniu danych i publikowaniu raportów na temat sytuacji osób LGBTQIA+ w Polsce, a także publikacji licznych pozycji naukowych na temat społeczności Queerowej.
- <https://www.interakcja.org.pl/> – Fundacja Interakcja to polskie ugrupowanie działające na rzecz osób interpłciowych, zapewniające wiedzę na temat zróżnicowanych cech płciowych, publikujące materiały edukacyjne, czy koordynujące grupę wsparcia.
- <https://www.paradarownosci.eu/pl/strona-glowna/> – Wolontariat Parady równości to strona, dzięki której możecie przyłączyć się do organizowania największego wydarzenia związanego z kulturą LGBTQIA+ w Polsce, a także zapoznania się z jego historią.
- <https://www.equaversity.org/> – Fundacja ta, stworzona pod auspicjami Agnieszki Holland i Olgi Tokarczuk zajmuje się organizacją wsparcia finansowego dla innych pro-queerowych inicjatyw w Europie Wschodniej.
- <https://mnw.org.pl/> – Miłość Nie Wyklucza to organizacja działająca na rzecz wprowadzenia w Polsce równości małżeńskiej i realizująca swoją misję poprzez projekty ustaw, happeningi oraz przygotowywanie materiałów edukacyjnych.
- <https://oiieurope.org/> – OII to międzynarodowa organizacja walcząca o prawa osób interpłciowych, dążąca do wprowadzenia chroniącej te osoby legislacji oraz zapewniająca liczne materiały dotyczące edukacji na temat osób interpłciowych i ich praw.

## EDUKACJA

- <https://zaimki.pl/> – Strona, dzięki której można się zapoznać z polskimi neutratywami i innymi informacjami z zakresu języka neutralnego płciowo.
- <https://tranzycja.pl/> – powiązana z grupą Stonewall strona, pomagająca znaleźć odpowiedzi na wiele pytań związanych z transpłciowością, procesem korekty płci, a także zapewniająca wiele materiałów edukacyjnych.

- <https://www.ilga-europe.org/> – Ta międzynarodowa organizacja rokrocznie publikuje szczegółowy raport dotyczący przestrzegania praw osób LGBTQIA+ w europejskich państwach, który jest istotnym wyznacznikiem standardów ochrony praw człowieka w danym państwie.
- <http://www.ptpa.org.pl/> – Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego to organizacja niosąca pomoc prawną, a także zapewniająca materiały edukacyjne dotyczące ochrony przed dyskryminacją m.in. ze względu na tożsamość płciową czy orientację seksualną.

## **WARTE ODWIEDZENIA SOCIAL MEDIA**

- <https://www.facebook.com/AngryTrans/> – popularna strona na Facebooku, zawierająca wiele przydatnych informacji i linków związanych z zagadnieniami dotyczącymi Transpłciowości, zarówno w zakresie edukacji, jak i możliwości uzyskiwania pomocy.
- <https://www.facebook.com/myrodziceosobLGBTQIA/> – Stowarzyszenie My Rodzice organizuje grupy wsparcia, działalność edukacyjną i antydyskryminacyjną skierowaną dla rodziców osób LGBTQIA+.

Oczywiście, poza wymienionymi powyżej kampaniami, stronami czy organizacjami, istnieje wiele innych podmiotów działających na rzecz osób Queerowych, we wszystkich możliwych dziedzinach. Jeśli znacie inne, warte wspomnienia organizacje, strony czy grupy, zachęcamy Was do podzielenia się nimi w komentarzu pod tym wpisem!



# Wsparcie równości na uczelniach – eksperyment internetowy

Pride Month to nie tylko moment afirmacji dla osób o orientacji nieheteronormatywnych i niecisplciowych. Czasem czerwiec prowadzi nas do bardziej ponurych refleksji na temat tego, kto i jak nas chroni albo po prostu wspiera. Pewien mędrzec powiedział kiedyś, że „z wielką mocą wiąże się wielka odpowiedzialność”, więc postanowiłam zadać sobie pytanie: jak najlepsze polskie uczelnie informują na swoich stronach internetowych o możliwości kontaktu z kimś, kto mógłby wesprzeć dyskryminowaną osobę studiującą? Ranking uczelni, z którego korzystałam, to Ranking Uczelni Akademickich 2021 opracowany przez Perspektywy, dostępny pod [tym linkiem](#).

Będąc studentką UW nieobebraną ze stronami internetowymi innych polskich uczelni, zdecydowałam się sprawdzić, jak szybko jestem w stanie przejść ze strony głównej danej uczelni do strony oferującej dane kontaktowe - telefon, adres mailowy, chociażby imię i nazwisko. Uczelnie, które w ten sposób przetestowałam, to 15 pierwszych lokat według Perspektyw. Do tej piętnastki należały zarówno publiczne, jak i prywatne instytucje, wyspecjalizowane akademie oraz „zwykłe” uniwersytety.

Krótko przedstawię moją metodologię. Poczynając od pierwszej w rankingu uczelni, otwierałam stronę internetową - zazwyczaj po raz pierwszy w [swoim] życiu - i próbowałam odnaleźć dane kontaktowe kogoś, kto pełni funkcję najlepiej określoną jako szeroko rozumiana instytucja pomocowa. Przykładami takich funkcji są: główny specjalista ds. równouprawnienia, pełnomocnik ds. równego traktowania, rzecznik antydyskryminacyjny. Instytucja taka ma dotyczyć dyskryminacji oraz ochrony przede wszystkim studentów, - najbardziej narażonych i potencjalnie bezbronnych osób na uczelni. Przedstawię uczelnie w tej samej kolejności, w jakiej robią to Perspektywy, z uwzględnieniem tego, w jaki sposób dotarłam do danych kontaktowych danej instytucji pomocowej i jakiego rodzaju były to dane.

## UNIwersytet Jagielloński w Krakowie

strona główna -> studenci -> Sprawy studentów i doktorantów -> Uniwersytet wspierający -> Gdzie szukać pomocy? -> ...

Strona „Gdzie szukać pomocy” prowadzi do swego rodzaju ślepego zaułka. Z pewnością istnieje więcej informacji, lecz w tym miejscu wymagane jest zalogowanie się na konto UJ, którego z powodów oczywistych nie posiadam.

## UNIwersytet Warszawski

strona główna -> student -> Poradnie i ośrodki -> Pomoc w rozwiązywaniu konfliktów, inicjatywy na rzecz równego traktowania

Na stronie „Pomoc w rozwiązywaniu konfliktów, inicjatywy na rzecz równego traktowania” znalazłam nazwiska, adresy mailowe i numery telefonów do instytucji takich jak: Rzecznik akademicki – ombudsman, Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów, Rektorska Komisja ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji, Główna specjalistka ds. równouprawnienia na UW, Koordynator przeciwdziałania mobbingowi.

## POLITECHNIKA WARSZAWSKA

strona główna -> ...

Politechnika Warszawska sprawiła mi pierwszy prawdziwy kłopot. Nie znalazłam działu „wsparcie” bądź „pomoc”. Wpisałam więc w Google „politechnika warszawska wsparcie pomoc rzecznik dyskryminacja” (które to hasło pojawi się w tym poście jeszcze nie raz). Odnalazłam jedynie link do strony Rzecznika Zaufania na Wydziale Fizyki PW, gdzie figurowały również dane kontaktowe Uczelnianego Rzecznika Zaufania – imię i nazwisko oraz adres mailowy.

## UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

strona główna -> studenci -> Pełnomocnik ds. Równego traktowania

Na stronie Pełnomocnika ds. Równego traktowania znalazłam jego imię i nazwisko, adres mailowy i numer telefonu.

## AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA im. Stanisława Staszica w Krakowie

strona główna -> studenci -> Rzecznik praw Studenta AGH -> ...

Strona Rzecznika praw Studenta AGH odsyła do strony, gdzie po podaniu swoich danych studenckich oraz adresu mailowego można bezpośrednio skontaktować się z Rzecznikiem i zawrzeć opis problemu.

ścieżka alternatywna: strona główna -> studenci -> Rzecznik praw Studenta AGH -> Równe traktowanie studenta

Alternatywnie do tej bezpośredniej metody kontaktu, na stronie „Równe traktowanie studenta” znalazłam imię i nazwisko oraz adres mailowy Pełnomocniczki Przewodniczącej Uczelnianej Rady Samorządu Studentów AGH ds. Równości.

## POLITECHNIKA GDAŃSKA

strona główna -> organizacja -> równe traktowanie -> Do kogo należy skierować sprawy związane z dyskryminacją?

Politechnika Gdańska sprawiła mi pewien problem. Strona „Do kogo należy skierować sprawy związane z dyskryminacją?” nie podaje żadnych adresów mailowych ani numerów telefonu.

Informuje jednak, że sprawy związane z dyskryminacją kieruje się „w pierwszej kolejności do prodziekana ds. studenckich lub kształcenia, a następnie do dziekana danego wydziału; w razie braku takiej możliwości z różnych przyczyn, należy się zwrócić do prorektora ds. kształcenia PG; w zależności od sytuacji i potrzeby mediacji lub wsparcia i konsultacji można się zwrócić do pełnomocnika rektora PG ds. równego traktowania.” Dużo tekstu, danych nie odnalazłam. Wyszukanie w Internecie pełnomocnika rektora PG ds. równego traktowania nie pomogło mi odnaleźć tych danych.

## POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

strona główna -> studenci i doktoranci -> Pomoc w trudnych sytuacjach -> Pomoc dla ofiar i świadków dyskryminacji

Strona „Pomoc dla ofiar i świadków dyskryminacji” zawiera imię i nazwisko oraz adres mailowy pełnomocniczki rektora ds. przeciwdziałania dyskryminacji.

## GDAŃSKI UNIwersytet MEDYCZNY

strona główna -> studenci -> regulamin przeciwdziałania mobbingowi

Najbliższym ekwiwalentem do strony „wsparcie” był regulamin przeciwdziałania mobbingowi. Regulamin stanowi, że „Studentowi/doktorantowi, który padł ofiarą mobbingu, molestowania seksualnego lub/i dyskryminacji, GUMed zapewnia bezpłatną opiekę psychologiczną (Zakładka „Pomoc psychologiczna dla studentów GUMed” w Extranecie)”. Reasumując, danych kontaktowych brak, potencjalna pomoc psychologiczna gwarantowana. Podobno. Nazwisk poza Extranetem brak.

## **POLITECHNIKA ŁÓDZKA**

strona główna -> studenci -> wsparcie -> ...

Strona „wsparcie” w tym przypadku nie stanowiła dla mnie wystarczającego wsparcia, bowiem brak na niej informacji o instytucjach pomocowych. Wyszukanie w Google „politechnika łódzka dyskryminacja pomoc” pomogło odnaleźć regulamin antydyskryminacyjny, ale dotyczy on pracowników, nie studentów. Strona samorządu Politechniki Łódzkiej również nie skierowała mnie do jakiegokolwiek instytucji pomocowej na tej uczelni.

## **WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY**

strona główna -> ...

Próbowałam wyszukać na stronie uczelni słów-kluczy takich jak „wsparcie”, „pomoc”, „dyskryminacja”, ale żadnej instytucji pomocowej nie odnalazłam. Wyszukanie w Google „wum dyskryminacja pomoc rzecznik” odesłało mnie na stronę Biura ds. Personalnych i Biura ds. Płac. Wszelkie wewnętrzne akty prawne na tej stronie (jak również sama jej nazwa) wskazują na to, że informacje na tej stronie są przewidziane dla pracowników WUM-u, nie zaś jego studentów.

## **UNIWERSYTET MEDYCZNY W ŁODZI**

strona główna -> student -> strefa obsługi studenta -> ...

Strefa obsługi studenta nie ukazała mi żadnych danych kontaktowych. Wyszukanie w Google „uniwersytet medyczny w łodzi dyskryminacja rzecznik” oraz „uniwersytet medyczny w łodzi dyskryminacja pomoc” również niczego nie odkryło.

## **SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE**

strona główna -> student -> ...

strona główna -> O Uczelni -> Pełnomocnicy Rektora -> ...

Ani strona „Student”, ani strona o pełnomocnikach rektora nie zawierały informacji, których poszukiwałam. Wyszukanie w Google „Szkoła Główna Handlowa w Warszawie dyskryminacja wsparcie” oraz „Szkoła Główna Handlowa w Warszawie dyskryminacja kontakt” również nie przyniosło rezultatów.

## **POMORSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY W SZCZECINIE**

strona główna -> studia -> wsparcie -> Rzecznik praw studentów i doktorantów

Strona Rzecznika praw studentów i doktorantów na PUM-ie zawiera imię i nazwisko Rzecznika oraz jego adres mailowy.

## **AKADEMIA LEONA KOŹMIŃSKIEGO W WARSZAWIE**

strona główna -> społeczność -> ...

Strona „społeczność” nie ukazała mi żadnej instytucji. Wyszukania w Google „Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie równość rzecznik” oraz „Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie dyskryminacja pomoc” niestety również nie okazały się owocne.

## UNIwersytet Wrocławski

strona główna -> studia -> Równy UWr -> Rzecznik antydyskryminacyjny

Na stronie Rzecznika antydyskryminacyjnego znalazłam jego imię i nazwisko, adres mailowy i numer telefonu.

Czy z tego krótkiego „badania” coś wynika? Widać pewną prawidłowość - w przypadku politechnik trudniej było mi odnaleźć dane kontaktowe do instytucji pomocowych niż przy uniwersytetach. Z pewnością gdybym zbadała najlepsze 100 uczelni, to wyszukiwanie owych danych stałoby się łatwiejsze: byłoby to z tej prostej przyczyny, że doświadczenie znacznie ułatwia w tej kwestii sprawę. Łatwiej jest szukać, gdy zna się słowa-klucze.

Jednakże czuję się zobowiązana zastrzec, że zbyt szumnym byłoby nazwać ten tekst badaniem. Moim celem nie była ocena tego, jak działają na polskich uczelniach instytucje pomocowe: chciałam tylko sprawdzić, jak szybko można dotrzeć do tego typu danych, nie mając w temacie wcześniejszej wiedzy. Jestem przekonana, że do wielu informacji po prostu nie dotarłam, a osoba studiująca na odpowiedniej uczelni z pewnością ma o tych sprawach większe pojęcie niż ja. Jeżeli ktoś potrzebowałby tego typu pomocy, mam nadzieję, że zostałaby mu udzielona - nawet, jeżeli strona internetowa nie okazała się dla mnie tak prosta w nawigacji, jak inne.

Być może jednak wyniki tego drobnego projektu wzbudzą dumę wśród pewnych osób studiujących, a innych wprawią w konsternację... Tak czy inaczej, post ten można potraktować jako pokrętną formę promocji instytucji pomocowych na czołowych polskich uczelniach. Z okazji Pride Month życzę wszystkim, by nigdy nie musieli korzystać z wyszukiwanych przeze mnie danych kontaktowych - bądźmy wszyscy dumni i bezpieczni!

# Historia Queerowej Polski – Aktywizm lat 80' i 90'

Krótkie opisanie sytuacji osób LGBTQIA+ na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat nie jest łatwym zadaniem. Większość tego tekstu chcemy poświęcić czasom PRL-u. Należy zastrzec już na początku, że wiedza o różnorodności orientacji seksualnych i tożsamości płciowych nie była rozpowszechniona w stopniu, który dziś wielu z nas wydaje się intuicyjny. W PRL-u nieheteronormatywność ma więc zazwyczaj twarz mężczyzny – owa nadreprezentacja przejawia się we wspomnieniach, literaturze, filmie. Wokół społeczności queerowych często tworzone krzywdzące stereotypy związane z wiekiem, rolami społecznymi, niewpisywaniem się w powszechne w peerelowskiej świadomości wzorce zachowań seksualnych. Taki właśnie obraz najczęściej można spotkać w książkach lub filmach z tego okresu, gdzie postaci queerowe występują w rolach epizodycznych. Kolejną „cegiełkę” do stygmatyzacji społeczności LGBTQIA+ dołożyła masowa panika związana z epidemią AIDS, najpierw w Stanach Zjednoczonych, a później w Europie. Zarówno charakter procedur medycznych (porównywanych nierzadko do przesłuchań milicyjnych), jak i społeczna świadomość dotycząca profilaktyki AIDS znacząco wpłynęły na ilość zachorowań i ukształtowanie się nowych stereotypów dotyczących osób nieheteronormatywnych. Z drugiej strony doprowadziło to do większej konsolidacji środowisk LGBTQIA+, czego przykładem może być działalność Warszawskiego Ruchu Homoseksualnego i prowadzone przez niego kampanie informacyjne.

Ze względu na wspomniane wyżej czynniki coming out w PRL-u mógł mieć negatywne konsekwencje społeczne, zawodowe lub osobiste. Był on wykorzystywany przez władze w zagrywkach kierowanych przeciwko opozycjonistom czy niewygodnym postaciom ze świata kultury: jedną z ofiar takiego działania był opozycjonista i pisarz Jerzy Andrzejewski, który identyfikował się jako osoba homoseksualna. Ten fakt władza próbowała wykorzystać do skompromitowania artysty, co jednak nie przyniosło zamierzonych skutków. Innym, chyba najbardziej rozpoznawalnym przykładem jest przeprowadzona w latach 1985-1987 przez Służbę Bezpieczeństwa i Milicję Obywatelską akcja „Hiacynt”. Pretekstem dla władz były konsekwentnie kultywowane stereotypy dotyczące rzekomego wyższego wskaźnika popełnianych przestępstw w środowisku nieheteronormatywnych mężczyzn. W praktyce chodziło przede wszystkim o zastraszenie środowiska i zniechęcenie do samoorganizacji, która właśnie wtedy się zaczynała. Dodatkowo władzom zależało na zdobyciu materiałów do kontroli i szantażu poszczególnych osób. SB podejrzewała, że uzyska informacje, które obciążą mogą także ówczesnych opozycjonistów. Osoby poddane działaniu akcji często zmuszane były do współpracy z organami władzy. W ramach akcji przeprowadzono liczne łapanki, przeszukania mieszkań, a także zmuszano do podpisywania kompromitujących oświadczeń. Efektem przeprowadzenia akcji było powstanie co najmniej kilkunastu tysięcy tak zwanych „różowych teczek”. Ich całkowita liczba do dziś nie została bowiem odkryta. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, że IPN odrzucił złożony we wczesnych latach dwutysięcznych wnioski o postawienie inicjatorowi akcji, generałowi Czesławowi Kiszczakowi, odpowiednich zarzutów. Skutki akcji „Hiacynt” odczuwane były nie tylko w czasie jej trwania, zniechęcając do organizacji i publicznych comingoutów. Również dziś istnieje ryzyko, że „różowe teczek” mogą dalej być wykorzystywane jako narzędzia szantażu.

Niezależnie od sytuacji prawnej i społecznej, osobnym tematem pozostaje wpływ powyższych czynników na położenie osób transpłciowych i dostępu do opieki medycznej dla społeczności queerowej. Nie tylko wcześniej wspomniana profilaktyka zakażeń wirusem HIV stanowiła dla osób nieheteronormatywnych wyzwanie – z innymi trudnościami mierzyły się osoby dążące do operacji korekty płci. Pierwszej takiej operacji w Polsce dokonano w roku 1963. Co ciekawe, pacjentka złożyła wniosek o korektę płci w dokumentach dopiero po zakończeniu czynności medycznych. Od 1963 do

końca PRL-u przeprowadzono ok. 80 operacji korekty płci. Reportaż Wandy Falkowskiej „Kobieta w męskim ciele” pokazuje jednak realia medycyny w temacie transpłciowości w PRL-u: jeszcze w latach '70 pozostawała ona wiele do życzenia, co znacznie utrudniało proces korekty płci. Dyskusyjna była zarówno wiedza teoretyczna specjalistów, jak i ich praktyczne umiejętności. W 1981 Kazimierz Imieliński, lekarz-seksuolog, założył Zakład Seksuologii i Patologii Więzi Międzyludzkich w Warszawie – miejsce diagnozy osób transpłciowych i wspierania pacjentów w procesie tranzycji.

W obliczu opisywanych przez nas wyzwań społeczność LGBTQIA+ dążyła do uzyskania możliwości partycypacji w życiu społecznym na równych warunkach. Za jeden z najważniejszych peerelowskich tekstów związanych ze sprawą osób LGBTQIA+ uznaje się artykuł *Jesteśmy inni* Dariusza Proroka (ps. Krzysztof T. Darski) w *Polityce*. Autor pisze w nim, że społeczeństwo wyklucza i odrzuca osoby nieheteronormatywne na swoją niekorzyść. Taka alienacja kultywuje obojętność, brak poczucia zobowiązania wobec społeczeństwa nawet w sytuacji kryzysu takiego jak epidemia AIDS. By temu przeciwdziałać, społeczeństwo powinno okazać otwartość i wsparcie w obliczu dyskryminacji.

Początki działań, które można określić jako tęczyowy aktywizm można datować na lata '80. Jednym z ważnych frontów działalności aktywistycznej były publikacje prasowe. Pierwszym polskim czasopismem związanym ze społecznością queerową był *Biuletyn* tworzony w Wiedniu przez Andrzeja Selerowicza (ps. Marek Jaworski) i potem rozprowadzany w Polsce. Był wydawany w latach 1983-87, w 1986 zmienił nazwę na *Etap*, stał się bardziej rozbudowany. Zaś pierwszą gazetą środowiska LGBTQIA+ powstającą w Polsce było prawdopodobnie *Filo* (1986-90), stworzone przez Ryszarda Kisiela. Późniejszą, już XXI-wieczną i ukazującą się do dzisiaj gazetą jest *Replika*, jedyny w Polsce drukowany magazyn o tematyce LGBTQIA+. Powstała w 2005 roku, jej pierwszą redaktorką była Ewa Tomaszewska.

W znacznie trudniejszej sytuacji znalazły się osoby dążące do tworzenia stowarzyszeń i grup wsparcia dla osób nieheteronormatywnych. Od 1987 działał wspomniany już *Warszawski Ruch Homoseksualny*. Na początku 1988 roku rozpoczęto starania o jego rejestrację. W świetle wspomnianej wyżej akcji „*Hiacynt*” był to odważny krok, gdyż wiązało się to z koniecznością podania swoich nazwisk przez założycieli. Pomimo dostrzeżenia tych działań przez opinię publiczną w Polsce i za granicą nie przyniosło to pozytywnych skutków, nawet po zmianie nazwy na *Towarzystwo Walki z AIDS* – zgody na rejestrację nigdy nie uzyskano. Ostatecznie pierwszą polską zarejestrowaną organizacją było *Stowarzyszenie Grupa Lambda*, działające od lutego 1990 do roku 1997. Obecna organizacja *Lambda Warszawa* jest duchowym spadkobiercą *Stowarzyszenia*. W świetle tych przeszkód warto zauważyć, że istniały także nieformalne zrzeszenia: wrocławski *Etap*, łódzka *Amico*, gdańskie *Filo*, warszawski *Gej*. W 2001 powstała ogólnopolska organizacja *Kampania Przeciw Homofobii*, mająca na swoim koncie różne akcje społeczne, między innymi kampanię społeczną *Niech nas zobaczą*, czy znaczący udział w konsolidowaniu polskiego tęczego aktywizmu. Pomimo rozpoczętych w 2003 roku starań mających na celu przeforsowanie w polskim parlamencie pierwszej ustawy o związkach partnerskich, zdecydowany sprzeciw środowisk konserwatywnych spotęgowany śmiercią Jana Pawła II doprowadził do wycofania projektu spod obrad Senatu. Do tej pory każda kolejna próba poruszenia tematu ustawy o związkach partnerskich kończyła się na scenie politycznej fiaskiem.

Pokazuje to, że nacisk na środowiska polityczne, jak i dążenie do pozytywnej reprezentacji społecznej jest dziś kluczowe dla społeczności LGBTQIA+ w Polsce. Jedną z najbardziej dostrzegalnych form manifestacji woli zapewnienia bezpieczeństwa dla osób Queerowych oraz dążenia do wyeliminowania dyskryminacji jest udział w *Marszach i Paradach Równości*. Już jutro zapraszamy na największe tego typu wydarzenie w Polsce – organizowaną od 2005 roku w znanej nam formie *Paradę Równości!* Do zobaczenia na warszawskich ulicach!



# SŁOWNICZEK JĘZYKA QUEEROWEGO

Zarówno w publikacjach pojawiających się w naszym cyklu, jak i w wielu dyskusjach w przestrzeni publicznej często stosowane są dwa terminy – Queer i akronim LGBTQIA+, w niektórych przypadkach skracany do formy „LGBT”. Jakkolwiek określenia te przez ostatnie lata wykorzystywano wielokrotnie do wypowiedzi o zabarwieniu politycznym, nierzadko okraszonych dużą dawką emocji, ich prawdziwe znaczenie jest niezwykle proste. Zaczynając od akronimu LGBTQIA+, poszczególne litery oznaczają kolejno Lesbijki, Gejów, osoby Biseksualne, Transpłciowe, Queer, Interpłciowe oraz Aseksualne / Aromantyczne. Niektóre z tych określeń szczegółowo opisane zostaną w dalszych częściach słowniczka, tutaj zaś przytaczamy znaczenia najczęściej pojawiających się w przestrzeni publicznej wyrażeń.

**LESBIJKI** to osoby które, identyfikując się jako kobiety, okazują romantyczne lub seksualne zainteresowanie innymi osobami identyfikującymi się jako kobiety. Przynależność do tej orientacji romantycznej bądź seksualnej nie wyklucza utożsamiania się z innymi parasolami, takimi jak spektrum transpłciowości czy szeroko pojęte Aspektrum (O nich napiszemy w nadchodzących odcinkach naszego mini – słowniczka). Analogicznie, **GEJE** to osoby, które identyfikują się jako mężczyźni i odczuwają zainteresowanie romantyczne lub seksualne innymi osobami identyfikującymi się jako mężczyźni. Osoby **BISEKSUALNE**, co do których odnosi się trzecia litera osławionego akronimu, to osoby, które odczuwają zainteresowanie zarówno osobami identyfikującymi się jako mężczyźni, jak i jako kobiety. Biseksualność jest często mylona z **PANSEKSUALNOŚCIĄ**, którą można opisać jako odczuwanie zainteresowania wszystkimi osobami, niezależnie od odczuwanej przez nie tożsamości płciowej . Czasami spotkać można się z zapisem rozwijanego obecnie skrótowca jako LGBTQIAP+, w większy sposób uwidaczniającego Panseksualność. Zagadnieniu **TRANSPŁCIOWOŚCI** poświęcony zostanie osobny wpis, dość na razie powiedzieć, iż pod tym parasolem kryją się określenia osób nieodczuwających zbieżności z płcią przypisaną przy urodzeniu. Określenie **QUEER** wymaga nieco uwagi z racji swojego pochodzenia. Początkowo używano go jako wyrazu opisującego dziwność, niestandardowość czy nawet dziwactwo. Osoby LGBTQIA+ zaadaptowały ten zabarwiony negatywnymi konotacjami termin na swoje potrzeby, wyszczególniając pozytywne rozumienie odmienności i niesztampowości – coś, z czego można być dumnym i czego nie ukrywa się przed światem. Pozostałe określenia zawarte w akronimie LGBTQIA+ to **INTERPŁCIOWOŚĆ** oraz **ASEKSUALNOŚĆ / AROMANTYCZNOŚĆ**. Ze względu na szerokie rozumienie i nakładanie się wielu terminów, tak zwane Aspektrum również otrzyma osobne wpisy w szczegółach wyjaśniające tę terminologię. Interpłciowość to natomiast termin określający osoby, których płeć chromosomalna lub inne fizyczne czy medyczne charakterystyki nie wpisują się w binarny podział płci używany w metrykach ( warto rozróżnić to od poczucia płci odczuwalnej, które wiąże się z bardziej psychicznymi przeżyciami, niż z fizyczną charakterystyką danej osoby). Ostatnim symbolem często spotykanym w zapisie akronimu oznaczającego Queerową społeczność jest znak plus, szeroko rozumiany jako parasol na inne, nie wymienione w ogólnym skrótowcu określenia, których osoby LGBTQIA+ używają, aby określić siebie i swoje potrzeby.

Pride Month to święto pozwalające każdemu na wyrażenie tego, kim jest, i jak chce być postrzegany przez otoczenie. Często wymaga to rozszerzenia języka o nowe, inkluzywne terminy, nierzadko precyzyjnie opisujące dane zagadnienie związane z tęczowym światem. W naszym słowniczku przybliżamy wam mniej i bardziej znane terminy, określenia i parasole, których osoby LGBTQIA+ używają aby odnaleźć i określić siebie i swoją tożsamość. Zachęcamy do poszerzania swojej wiedzy na temat zarysowanych zagadnień w bardziej wyczerpujących publikacjach.



## Spektrum Transpłciowości

Zgodnie z zapowiedzią zawartą w pierwszym słowniczku, dziś zamierzamy pochylić się nad sformułowaniami, zwrotami i parasolami, które mogą być pomocne w zrozumieniu spektrum transpłciowości. Sam ten termin jest szeroko rozumianym parasolem opisującym osoby, których Płeć przypisana przy urodzeniu nie jest zgodna z płcią odczuwaną. Płeć przypisana przy urodzeniu to ta, do której przynależność przypisywana jest noworodkom w szpitalnych dokumentach, będących często podstawą oznaczenia płci w innych formułach urzędowych określanej też jako płeć metrykalna.

Płeć przypisana przy urodzeniu jest czasami określana skrótowcami AFAB / AMAB, oznaczającymi kolejno Assigned Female at birth (Przypisana płeć żeńska przy urodzeniu) i Assigned Male at birth (Przypisana płeć męska przy urodzeniu). Terminem, który czasami pojawiać może się w kontekście rozmów o transpłciowości jest jej przeciwieństwo – cispłciowość – czyli zgodność płci odczuwanej z tą, jaka została przypisana przy urodzeniu.

W tej części opisywać będziemy transpłciowość w binarnym rozumieniu płci, czyli w podziale na kobiety i mężczyzn (zagadnieniu niebinarności poświęcony będzie następny wpis z serii naszego słowniczka). Do pojęć używanych w tym rozumieniu transpłciowości najczęściej zaliczają się sformułowania Trans kobieta i Trans mężczyzna (wyróżnić należy tutaj, iż jest to pojęcie odmienne od szerszego, zawierającego również pewne niebinarne formy, pojęcia Transfem/Transmasc – o tym już za kilka dni!). Określenia te oznaczają odpowiednio kobiety z płcią męską przypisaną przy urodzeniu i, analogicznie, mężczyzn z płcią żeńską przypisaną przy urodzeniu.

Kolejnym terminem, który wielokrotnie pojawia się w przestrzeni publicznej jest Korekta Płci, określana też mianem Tranzycji. Jest to często długi, skomplikowany i wieloetapowy proces, mający na celu dostosowanie konkretnych elementów życia osoby transpłciowej do płci odczuwanej. Obejmować ona może elementy prawne (takie jak zmiana danych w dokumentach), medyczne (takie jak operacje korekty płci mające na celu dostosowanie funkcji ciała do płci odczuwanej) społeczne, (będąca przyjęciem określonego, komfortowego z punktu widzenia odczuwanej tożsamości płciowej wzorca zachowania i innych elementów). Niektóre osoby preferują też określanie tego procesu Uzgodnieniem, a nie korektą płci, co sprawia że ten termin również coraz częściej występuje w mediach czy na platformach społecznościowych. Nie istnieje jeden określony wzorzec tranzycji! Dla każdej osoby transpłciowej indywidualnym jest stopień zmian, które ograniczają / eliminują dysfориę płciową (dyskomfort, nierzadko cierpienie związane z konfliktem pomiędzy płcią przypisaną przy urodzeniu a płcią metrykalną).

Co ważne, nie każda osoba transpłciowa odczuwa dysfориę płciową w taki sam sposób, dla wielu nie każdy element tranzycji jest też koniecznym do osiągnięcia euforii płciowej- stanu radości i komfortu związanego ze zbieżnością płci odczuwanej z reakcjami otoczenia, własnym ciałem etc. Jednym z elementów, które mogą stanowić niezwykle ułatwienie i poprawę komfortu dla osoby transpłciowej jest używanie preferowanego przez nią imienia i zaimków – ten niewielki gest ze strony otoczenia znacząco przyczynia się do poprawy komfortu psychicznego osób transpłciowych i zmniejszenia odsetka prób samobójczych związanych z silną dysfориą i niedostatecznie wspierającym podejściem najbliższego otoczenia. Samej inkluzywności języka związanego z queerowością poświęcimy też osobny wpis.

Na koniec zachęcamy do zapoznania się z umieszczonym w naszych mediach społecznościowych wpisem z okazji Międzynarodowego Dnia Widoczności osób Transpłciowych. Znaleźć możecie w nim linki do bardziej wyczerpujących publikacji, materiałów dotyczących tranzycji i jej wymogów, a także grup i stron, z których można pozyskać taką wiedzę.

## Niebinarność i Genderfluid

Zgodnie z obietnicą z poprzedniej części słowniczka, w dzisiejszym segmencie skupimy się na przestrzeni Niebinarności (Czasami skrótowo opisywanej terminem Enby lub NB) i najważniejszych określeniach związanych z tym spektrum transpłciowości jako takiej.

Niebinarność, to w najprostszym rozumieniu nie wpisywanie się w binarny podział płci na kobiety i mężczyzn. W obrębie tej orientacji płciowej, warto zwrócić uwagę na określenia takie jak wspomniane w poprzednim tekście Transfem i Transmasc – Terminy te, choć kojarzone z transpłciowością, zawierają w sobie również wszelkie tożsamości płciowe, które jedynie zbliżają się do jednej z dwóch płci w binarnym rozumieniu, nie przyjmując jej całkowicie. Tożsamość tą określamy jako Demigender, częściową przynależność, lub skłanianie się bliżej wybranym cechom danego krańca spektrum binarnego rozumienia płci (czasami używane są w ramach tej charakterystyki określenia Demiboy / Demigirl, wskazujące na częściowe, lecz niecałkowite skłanianie się ku jednej z binarnych tożsamości płciowych).

Inne terminy, które warto w związku ze spektrum niebinarności kojarzyć, to określenia związane z płynnym odczuwaniem płci, oraz rozumieniem wykraczającym poza jej binarny podział. Wśród etykiet opisujących poczucie przynależności do więcej niż jednej płci możemy najczęściej spotkać się z określeniami takimi jak Bigender, oznaczającym poczucie przynależności do dwóch płci jednocześnie, lub w naprzemiennych okresach, czy Poligender – oznaczające utożsamianie się z wieloma płciami. Jednym z częściej pojawiających się w tym zakresie określeń jest Genderfluid, które opisuje stan płynnego, niestałego poczucia przynależności do danej płci. Podobnym, choć znaczeniowo odmiennym jest termin Genderqueer, opisujący odczuwanie braku przynależności do żadnej płci w binarnym rozumieniu tego pojęcia, lecz bez odrzucenia przynależności i konceptu płci jako takiego. A contrario – terminem opisującym całkowite odcięcie się od konceptu posiadania płci, lub poczucie odczuwania neutralności płciowej jest określenie Agender.

Niebinarność w cywilizacji łaćńskiej jest często mylnie rozumiana, z racji wykraczania poza utarte schematy mocno bipolarnego rozumienia zagadnienia płci jako takiej. Może wiązać się to z niesprawiedliwym, czy krzywdzącym traktowaniem w wielu codziennych sytuacjach, związanych z edukacją, opieką medyczną, czy nawet kontaktami z innymi osobami. Wartym zaznaczenia jest jednak, iż w wielu kulturach nieeuropejskich, występują terminy, sposoby życia lub inne zakorzenione w kulturze i lokalnej tradycji rozumienia płci, które po części wyczerpują charakterystyki poszczególnych określeń związanych z naszym rozumieniem niebinarności. Przez lata w terminologii socjologicznej i antropologicznej pojawiał się koncept tzw. „Trzeciej płci”, który do dziś czasami używany jest do opisanie tych specyficznych, niezamykających się w binarnym podziale płci, lokalnie występujących tożsamości płciowych.

Jako przykłady takowych, rozumianych poza binarnym pojęciem płci tożsamości można wskazać między innymi Waria, wywodzącą się z Indonezyjskiej kultury grupę tożsamości związaną z osobami AMAB, które prowadzą bardziej zbliżony do kobiecego w binarnym rozumieniu styl życia. Podobnie scharakteryzować można grupę Chibados, występującą w Angolskim społeczeństwie tradycyjną grupę zajmującą pozycje związane z lokalnym przewodnictwem duchowym czy decyzjami politycznymi. Podobną do naszego rozumienia tożsamości Genderqueer stanowi występujący w społeczeństwie Japońskim X-Gender, choć zaznaczyć należy, iż jest to również termin – parasol, obejmujący liczne podgrupy charakterystyczne znaczeniowo dla japońskiej kultury i tradycji. Powyżej wymienione przykłady oczywiście nie wyczerpują kategorii wszystkich charakterystycznych dla danego społeczeństwa czy kultury tożsamości płciowych. Pozostaje nam jedynie zachęcić do samodzielnego odkrywania tych charakterystycznych, złożonych i fascynujących zwyczajów i kultur.

## Aspektrum

Podczas omawiania znaczenia litery A w skrótcu LGBTQIA+ wspomniane zostało spektrum Aseksualności i Aromantyczności, zwane również Aspektrum lub Acespektrum. W następnych dwóch wpisach poświęcimy uwagę różnym określeniom z zakresu tego parasola, rozpoczynając od Aseksualności. Jest ona uznawana za szeroko pojęty zbiór orientacji seksualnych, charakteryzujących się brakiem odczuwania pociągu seksualnego. Termin ten często służy za zbiorcze określenie dla wielu bardziej szczegółowych etykiet i definicji. Ogólnym przeciwieństwem aseksualności jest Alloseksualność – termin opisujący pełne i niepokrywające się z rozumieniem żadnego terminu Aspektrum odczuwanie pociągu seksualnego.

Aseksualność nie jest bowiem zerojedynkowym zjawiskiem. Może ona przejawiać się zarówno całkowitym pozbawieniem pociągu seksualnego, wraz z obrzydzeniem i odrzuceniem związanym z jakimikolwiek czynnościami czy sugestiami w tym zakresie (takie osoby określają się często jako Sex-Repulsed, albo Apothisexualne), jak i istnieniem głębokiego pociągu pod tym względem do konkretnej osoby - znanej przez dłuższy czas, co uzależnia istnienie zainteresowania seksualnego od istnienia głębokiej więzi romantycznej (Demiseksualność), lub przeciwnie – odrzucając zainteresowanie seksualne wraz z budowaniem więzi emocjonalnej (Frayseksualność).

Wiele osób spod parasola aseksualności może odczuwać także zmienne, uzależnione od zindywidualizowanych czynników odczuwanie pociągu seksualnego – osoby, które często pozostają w strefie „pomiędzy” pełną aseksualnością a alloseksualnością określają się jako Gray-Asexual.

Co ważne, spektrum aseksualności jest często błędnie rozumiane i przeinaczane, co prowadzi do wielu krzywdzących stereotypów i uprzedzeń. Bycie osobą spod parasola aseksualności nie stanowi przeszkody dla identyfikowania się z którąkolwiek wcześniej opisaną orientacją seksualną lub tożsamością płciową, sam fakt rozwijania nie tylko platonicznych relacji nie podważa także fakt przynależności do grona osób aseksualnych. Podobnie należy rozpatrywać niejako bliźniaczą grupę określeń tożsamości – parasol Aromantyczności, któremu poświęcony zostanie następny tekst z naszego słowniczka.

## Aromantyczność

Dzisiejszy tekst, zgodnie z zapowiedzią, poświęcony zostanie parasolowi Aromantyczności – grupie tożsamości i orientacji, która w najszerszym znaczeniu daje się opisać jako ograniczone, lub niewystępujące odczuwanie pociągu romantycznego do innych osób. Pierwszym, niezwykle znaczącym rozróżnieniem jest przypomnienie, iż orientacja romantyczna nie musi w żadnym wypadku odzwierciedlać orientacji seksualnej danej osoby. Osoby Aromantyczne mogą odczuwać zainteresowanie seksualne innymi osobami i vice versa – osoby aseksualne mogą mieć inne niż pochodzące ze spektrum aromantyczności zainteresowanie relacjami uczuciowymi. Jednocześnie, w ramach parasola Aseksualności i Aromantyczności wykształciła się grupa osób przynależących do obydwu tych grup. Określający się jako Aro-Ace (skrótowiec od Aromatic Asexual / Aromantyczny Aseksualny) mogą całkowicie lub częściowo odrzucać zarówno pociąg romantyczny, jak i seksualny. Relacje pomiędzy takimi osobami czasami określane są jako Queerplatoniczne. Inni bazują swoje zainteresowanie innymi osobami na bazie odczucia wykraczającego poza ramy typowo rozumianej seksualności i romantyczności (Oriented Aro-Ace).

W ramach spektrum Aromantyczności część bardziej szczegółowych określeń i terminów jest podobna znaczeniowo do tych pochodzących z zakresu parasola aseksualności. Demiromantyczność charakteryzuje się więc odczuwaniem pociągu romantycznego jedynie do osób, z którymi wcześniej uformowana została głębsza więź o innym charakterze. Czasami jest ona mylona z

Grayromantycznością, zakładającą generalnie ograniczone odczuwanie pociągu romantycznego wobec innych osób, lub ograniczenie go do konkretnych warunków lub okoliczności, pozostając w strefie pomiędzy pełną Alloromantycznością a Aromantycznością. Pod parasolem aromantyczności wyróżnia się też między innymi Aegoromantyczność, skupiającą się na odczuwaniu zainteresowania kontaktem z romantycznością w bardziej abstrakcyjnej formie, z wykluczeniem wchodzenia w relacje romantyczne z innymi osobami.

Tym wpisem pragniemy podsumować listę najczęściej pojawiających się w przestrzeni publicznej tożsamości, parasoli i określeń orientacji romantycznych i seksualnych. Ważnym jest jednak zaznaczenie, iż wymienione przez nas w dotychczasowych wpisach określenia stanowią jedynie ułamek istniejących określeń tożsamości. Wiele z nich, jakkolwiek niestandardowe wydają się być na pierwszy rzut oka, należy do o wiele bardziej szczegółowych, lecz przez to pozwalających na dokładne opisanie siebie, swoich uczuć oraz tego, jak dana osoba pragnie być rozumiana przez otoczenie.

## Język Społeczności Queerowej

Określenia opisujące poszczególne orientacje seksualne czy identyfikacje płciowe nie są jedynym elementem specyficznego języka, który może pojawić się w przestrzeni publicznej. W mediach, publicystyce oraz tekstach kultury oraz częściej pojawiać zaczyna się specyficzny zestaw określeń, wypracowany przez społeczność LGBTQIA+ lub osoby zajmujące się socjologicznym czy psychologicznym badaniem poszczególnych aspektów Queerowości. Dzisiaj przyjrzymy się kilku najpopularniejszym zagadnieniom z tego zakresu.

Jednym z najczęściej pojawiających się w przestrzeni publicznej określeń jest Coming Out [Of the Closet], tłumaczony na język polski jako „Wyjście z szafy”. Jest to, najogólniej rzecz ujmując, proces, w którym osoba niecisplciowa / nieheteroseksualna decyduje się powiedzieć o swojej tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej innym osobom w swoim otoczeniu. Dla wielu osób LGBTQIA+ jest to proces związany z dużą dawką emocji, szczególnie w zakresie „outowania się” przed rodziną czy przyjaciółmi. Ze względów bezpieczeństwa, wiele osób nie decyduje się na otwarte mówienie o swojej orientacji czy płci przed innymi (określane czasem jako „pozostanie w szafie”), stąd też szczególnie istotne jest uszanowanie decyzji osoby Queerowej o doborze grona, przed którym chce ona otwarcie mówić o tej kwestii. Warto tutaj rozróżnić to pojęcie od pojawiającego się w kontekście osób transpłciowych określenia Stealth, oznaczającego osoby, które żyją w zgodzie ze swoją płcią odczuwaną, nie poruszając tematu płci przypisanej przy urodzeniu, np. w związku z odczuwanym dyskomfortem.

Kolejnym istotnym określeniem, jakie związane jest z osobami transpłciowymi jest pojęcie missgenderingu, czyli celowego bądź przypadkowego traktowania tej osoby odmiennie od odczuwanej tożsamości płciowej. Może ono wynikać z pomyłki, jednak często staje się elementem prześladowań i szykanowania osób transpłciowych, zwiększając ryzyko odczuwania zwiększonej dysforii płciowej, czy pogłębiania się innych niekorzystnych odczuć. Missgenderingu można uniknąć, pytając osobę o jej preferowane zaimki, czy też poprzez niekierowanie się stereotypowymi zachowaniami przypisywanymi binarnemu rozumieniu płci w większości sytuacji społecznych. Często przydatnym może być nienarzucanie konkretnej formy gramatycznej w rozmowie, stosując język neutralny płciowo przez upewnienie się co do preferowanych przez naszego rozmówcę form i zaimków.

Środowisko osób nieheteronormatywnych jest jednak niezwykle szerokie i zróżnicowane. Osoby utożsamiające się z konkretną orientacją czy parasolem przez lata wytworzyły charakterystyczne dla swoich mniejszych społeczności charakterystyczne kody kulturowe, zwroty, czy słownictwo. Mogą one przekładać się zarówno na elementy zewnętrzne, takie jak konkretne fragmenty ubioru czy biżuterii.

Wiele z takich symboli swoimi korzeniami sięga okresu, w którym w państwach zachodnich tolerancja dla środowiska queerowego nie była jeszcze rozwinięta, co przekładało się na konieczność wytworzenia lub zaadaptowania charakterystycznej, a jednocześnie subtelnej symboliki. Najbardziej klasycznymi obecnie przykładami zdają się być różnorakie przypinki, symbol Asa pik jako znaku charakteryzującego aseksualność, kolorowe chusteczki czy drobne, tęczowe akcenty wkomponowane w ubiór. Ciekawym jest też zaadaptowanie na potrzeby społeczności queerowej symbolu różowego trójkąta, używanego przez III Rzeszę jako oznakowania dla homoseksualnych mężczyzn w systemie obozów okresu II wojny światowej - w związku ze swoją tragiczną genezą symbol ten stał się znakiem upamiętniającym prześladowania osób LGBTQIA+ oraz wyrażającym solidarność z ich ofiarami.

Prócz tego na całym świecie powstają specyficzne sformułowania związane z poszczególnymi parasolami queerowego środowiska. Naszą intencją jest przekazanie wam jak najwięcej wiedzy związanej ze środowiskiem osób LGBTQIA+, co może przełożyć się na rozbudowanie naszego słowniczka w przyszłości. Zachęcamy więc wszystkich, którzy zetknęli się z nietypowymi lub niezrozumiałymi dla nich terminami o propozycje, o jakie określenia powinniśmy poszerzyć nasze materiały!

## Język Inklusywny

W ostatnim już wpisie z serii naszego słowniczka pragniemy przekazać kilka słów na temat języka inkluzywnego. Chcielibyśmy pokazać, w jaki sposób poprzez korzystanie z niekrzywdzących i precyzyjnych sformułowań można dać sygnał do pozytywnej zmiany języka na bardziej przyjazny osobom queerowym w najbliższym otoczeniu.

W jednym z początkowych wpisów dotyczących transpłciowości poruszony został temat zaimków oraz używania preferowanych końcówek i form gramatycznych, zgodnych z tożsamością danej osoby. W przypadku osoby transpłciowej, która decyduje się otwarcie mówić o swojej tożsamości, stosowanie preferowanych przez nią form gramatycznych jest niezwykle ważnym elementem okazywania wsparcia dla tej osoby. W języku polskim, o ile jednak stosowanie końcówek odpowiednich dla gramatycznie pojmowanego rodzaju męskiego bądź żeńskiego nie jest kłopotliwe, prawidłowe zaimplementowanie na potrzeby języka polskiego zaimków i form gramatycznych związanych z niebinarnością i podobnymi tożsamościami wymaga zmian w nieco zastanej tkance naszego języka. Używane w liczbie pojedynczej „They/Them” znane z języka angielskiego tłumaczone jest na formę nijaką czasowników. Innym rozwiązaniem są tzw. Dukaizmy (ich nazwa pochodzi od nazwiska pisarza Jacka Dukaja, któremu przypisuje się stworzenie odmiany i zasad ich funkcjonowania na potrzeby jednej ze swoich powieści). Ich budowa pozwala na stworzenie trzeciego rodzaju zaimków, bazującego na podstawowym schemacie Onu/ Jenu i wykorzystywaniu litery U jako zastępującej typową formę czasownika ( np. Przeczytałum artykuł). Innym popularnym rodzajem zapisu jest stosowanie litery x (np. Przeczytałxm artykuł – ta forma jest często zalecana w przypadku kontaktu z osobą, której preferencji co do używanych zaimków nie znamy ), lub też inne formy stosowania języka neutralnego płciowo. Niezależnie od wspomnianych wyżej sugestii, pytanie o preferowane zaimki podczas nawiązywania znajomości jest najlepszym sposobem na uniknięcie nieporozumienia.

Osobną, i często pomijaną kwestią, są liczne wyrażenia niekomfortowe dla osób Interpłciowych (termin ten jest o wiele bardziej zalecany, niż pojawiające się w niektórych publikacjach określenie “interseksualnych”) , które niestety bardzo często pojawiają się w przestrzeni publicznej. Wiele krzywdzącego słownictwa czy wyrażen bazuje tutaj na próbie narzucania binarnego rozumienia cech fizycznych płci. Zalecanym jest, aby w takich wypadkach korzystać ze sformułowań takich jak zróżnicowane cechy czy rozwój płciowy, a także unikać określeń dotyczących bezpośredniego odwoływania się do binarnego rozumienia cech płciowych ( np. określania Chromosomów XX /XY jako

“męskie/żeńskie”). W Internecie znaleźć można liczne słowniczki czy bardziej szczegółowe zestawy wskazówek dotyczących dostosowania języka do potrzeb osób spod parasola litery l.

Innym ważnym elementem języka inkluzywnego jest, najprościej ujmując, bycie na bieżąco ze zmianami języka wokół nas. Tkanka językowa dopasowuje się do nowych pojęć, wraz z potrzebą definiowania i uszczegółowiania określeń będących już w użyciu. Niektóre niegdyś poprawne językowo sformułowania mogą nabrać nowego - pozytywnego bądź pejoratywnego - znaczenia. Jednym z przykładów sformułowania, które z racji swoich negatywnych konotacji i brzmienia jest traktowane jako niedelikatne, są wszelkiego rodzaju „izmy” – na przykład określanie homoseksualności mianem homoseksualizmu i wszelkie podobne przykłady rzeczowników odprzymiotnikowych. Jakkolwiek poprawne gramatycznie, sformułowania te uznawane są za obraźliwe i naznaczone pejoratywnie, dobrą praktyką jest więc odchodzenie od ich używania. Język inkluzywny może mieć też inne oblicza. Nie wszystkie osoby w naszym otoczeniu funkcjonują wedle cisheteronormatywnych zasad i utartych schematów. Kluczem jest więc uważność i empatia skierowana wobec drugiego człowieka. Czasami wystarczą proste działania, takie jak poprawne stosowanie preferowanych zaimków, form gramatycznych czy używanie wybranego przez osobę transpłciową imienia. Niezadawanie zbędnych pytań, wyparcie ze swojego sposobu myślenia określonych stereotypów, czy zwykła uwaga i empatia potrafią uratować życie i znacząco poprawić komfort codziennego funkcjonowania dla osób nieheteronormatywnych. Przede wszystkim jednak wystarczy traktować te osoby z szacunkiem należnym każdemu – i o to pragniemy was poprosić, dziękując za przeczytanie naszych materiałów i wspólne odkrywanie siebie pod wspólnym, tęczowym parasolem.

---